

Univerzita Mateja Bela v Banskej Bystrici
Pedagogická fakulta

SOCIALIA 2019

„Quo vadis sociálna pedagogika v 21. storočí ?“

**Zborník príspevkov z medzinárodnej vedeckej konferencie SOCIALIA 2019,
ktorá sa konala v hoteli Šachtička pri Banskej Bystrici v dňoch 17. – 18.
októbra 2019**

Banská Bystrica
2019

Názov: „**SOCIALIA 2019, QUO VADIS SOCIÁLNA PEDAGOGIKA V 21. STOROČÍ?**“

Vedecký redaktor:

prof. PhDr. Jolana Hroncová, PhD.

Výkonní redaktori:

doc. PhDr. Mário Dulovics, PhD.

doc. PhDr. Miriam Niklová, PhD.

Recenzenti:

prof. zw. dr hab. Andrzej Radziewicz-Winnicki

doc. PaedDr. Ctibor Határ, PhD.

Grafický návrh obálky:

doc. Ing. Martin Hronec, PhD.

Zborník je výstupom riešenia projektov KEGA a je financovaný z prostriedkov:

KEGA č. 027UMB-4/2019 pod názvom „Aktualizačné vzdelávanie pre sociálnych pedagógov základných a stredných škôl“ hlavnou riešiteľkou projektu je prof. PhDr. Jolana Hroncová, PhD.

Zborník prešiel vedeckou korektúrou. Za jazykovú a obsahovú stránku zodpovedajú autori.

ISBN 978-80-557-1646-6

CZAS WOLNY JAKO NARASTAJĄCY PROBLEM PEDAGOGIKI SPOŁECZNEJ XXI WIEKU – WYZWANIA DLA KSZTAŁCENIA PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH

Jan A. Malinowski, PR

Wprowadzenie

Analiza czasu wolnego jako zjawiska społecznego wskazuje na jego istotne przeobrażenia w ostatnich kilku wiekach. Widoczna w tym okresie dynamika przeobrażeń jakim podlegał czas wolny nadal stanowi jedną z istotnych cech charakteryzujących to zjawisko, którą tak trafnie oddaje fraza „od próżniaczenia do zniewolenia” wpisana w tytuł studium poświęconego poszukiwaniu dyskursów czasu wolnego autorstwa Marii Czerepaniak-Walczak [2007, s. 219-236]. Wprawdzie dziś ilość czasu wolnego jakim dysponuje jednostka, i to, jak jest on spożytkowany, nie podlega tak prostym różnicowaniom, jak to było stosunkowo jeszcze niedawno, to niemniej nadal aktualny jest jego związek z sytuacją społeczną człowieka oraz wykazywanymi przez niego preferencjami uczestnictwa w szeroko pojętej kulturze. Wydaje się też uzasadnionym pogląd, że sytuacja w tym względzie nie ulegnie zmianie, i będzie nadal

charakteryzować najbliższe dziesięciolecia XXI wieku. Co więcej, postępujące procesy cywilizacyjne generować będą nowe wyzwania wynikające z dystrybucji czasu wolnego niepoddającej się prostym klasyfikacjom stosowanym w przeszłości. Tym samym problemy, które są i będą generowane czasem wolnym powinny stanowić obszar szczególnego zainteresowania pedagogiki społecznej – i to zarówno w wymiarze analiz naukowych, jak i praktyki społecznej. Nie może to również pozostać obojętnym dla liderów organizujących kształcenie w szkołach wyższych na kierunku „praca socjalna” oraz innych (np. „pedagogika”), których absolwenci realizując na co dzień obowiązki zawodowe spotykają się z wyzwaniami jakie wynikają z czasu wolnego, który pozostaje do dyspozycji ich podopiecznych.

Czas wolny – jego uwarunkowania i wybory jego dysponentów

Nie wymagającym specjalnego uzasadnienia jest twierdzenie, że niemożność realizacji podstawowych potrzeb ekonomicznych przekłada się na ograniczanie form aktywności realizowanych w czasie wolnym, które wymagają nakładów finansowych. Dotyczy to zwłaszcza wydatków na kulturę, co wykazały m.in. badania Małgorzaty Orłowskiej, którymi objęci zostali długotrwale bezrobotni mieszkańcy wielkiego miasta. Co więcej, uchwycone przez nią w pierwszej dekadzie bieżącego stulecia, w empirycznym oglądzie, warunki egzystencji osób skazanych na – sięgając do tytułu jej monografii – „przymus bezczynności” dowodzą, że niski poziom dochodów prowadzi nie tylko do deprywacji potrzeb kulturalnych, a co z tym się wiąże, i do ograniczenia uczestnictwa w kulturze, ale też i potrzeb edukacyjnych, i to zarówno osób dorosłych, jak i ich dzieci [Małgorzata Orłowska 2007, teźże: 2011, s. 27-34]. I wprawdzie konstatacja ta dotyczy szczególnej kategorii populacji, to na jej szerszy wymiar odnoszący się do ogółu Polaków wskazują przywoływane przez M. Orłowską wyniki innych analiz ukazujących istotne zależności między poziomem dochodów a jakościowymi i ilościowymi wskaźnikami partycypacji w kulturze. Szczególnie wyraźnie jest to widoczne w przypadku korzystania np. z Internetu, co upoważnia wręcz do mówienia o syndromie wykluczenia cyfrowego [Małgorzata Orłowska 2011, s. 31-32]. Niemniej jednak należy odnotować, że oprócz sytuacji ekonomicznej na sferę czasu wolnego mieszkańców Polski rzutuje również płeć, wiek, poziom wykształcenia, a w przypadku osób będących w wieku produkcyjnym, zajmowana pozycja na rynku pracy oraz odczuwalne przeciążenie pracą. Wyraźnie wskazują na to analizy kontynuowane przez wspomnianą badaczkę w następnych latach [Małgorzata Orłowska 2018, s. 68-87], z których wynika też, że „pozytywną wartością jest zdominowanie sfery czasu wolnego przez zajęcia o charakterze aktywnym, takim jak uprawianie sportu czy rekreacja. Jednocześnie nie są zaprzepaszczone wartości i zachowania ukierunkowane na budowanie więzi rodzinnych, stąd wartością są spotkania w gronie najbliższych. Negatywnym zjawiskiem było natomiast nadmierne picie alkoholu, które dotyczyło zwłaszcza młodych mężczyzn [Ibidem. s. 87]. Wyniki przeprowadzonych analiz przynoszą także potwierdzenie aktualności sformułowanej już dawno przez pedagogów społecznych tezy o tym, że aktywności realizowane w czasie wolnym mogą z jednej strony służyć samorozwojowi, na co zwracał uwagę już kilkadziesiąt lat temu Aleksander Kamiński [1974, s. 353-354], z drugiej zaś, upowszechnieniu destrukcyjnego modelu życia. Ta właściwość czasu wolnego dotyczy nie tylko dorosłych, ale i młodzieży, która dokonując wyboru aktywności opowiada się za twórczym rozwojem bądź patologią, co ma często dalekosiężne skutki determinujące drogę życiową dorosłego już człowieka [Jan A. Malinowski 2006, s. 247-250].

Pozostając przy młodzieży i poprzedzającej ją grupie wiekowej – dzieciach, odnotować należy zmiany jakie w zakresie spędzania czasu wolnego przyniosło wprowadzenie świadczenia 500+ dla rodzin posiadających dwoje i więcej dzieci. Najpełniej widoczne jest to w analizach

dostępu do letniego wypoczynku, gdzie wyraźnie zaznaczył się spadek ograniczeń ekonomicznych. Interesujące przy tym jest to, że aż co czwarty respondent (rodzic) z gospodarstwa domowego, w którym co najmniej jeden uczeń nie wyjechał w wakacje nawet na tygodniowy wypoczynek, podawało jako przyczynę brak jego dobrej organizacji [*Letnie wyjazdy wypoczynkowe...*, 2018, s. 7-8]. Wskazuje to na istniejące potrzeby w zakresie podejmowania inicjatyw mających na celu zagospodarowanie czasu wolnego.

Czas wolny szansą na inkluzję

Czas wolny zawiera w sobie duży potencjał inkluzyjny. Aby go jednak wyzwolić, konieczne jest zarówno zwiększenie nakładów finansowych na instytucjonalne formy wsparcia mające na celu aktywizację i integrację beneficjentów, jak i poszerzenie kompetencji obecnych i przyszłych pracowników instytucji szeroko pojętego sektora pomocy społecznej. Z jednej więc strony chodzi m.in. o zapewnienie odpowiednio wyposażonej bazy lokalowej niezbędnej do organizacji zajęć aktywizujących oraz środków finansowych pozwalających na korzystanie z oferty placówek kulturalnych, edukacyjnych, rekreacyjnych. Z drugiej zaś, ważne jest, aby już na etapie przygotowania do pracy w interesującym nas tu obszarze uwzględniano treści programowe służące uzyskaniu wiedzy i umiejętności umożliwiającym stymulowanie u podopiecznych różnorodnych aktywności charakteryzujących się dobrowolnością form zachowań, niekomercyjnością i poczuciem satysfakcji odczuwanej przez podejmujące ją osoby. Są to trzy warunki, których spełnienie, a zarazem współwystępowanie pozwala mówić o czasie wolnym jako kategorii podmiotowej [Maria Czerepaniak-Walczak 2007, s. 223], a tym samym pozwala widzieć w człowieku realizującym się w czasie wolnym istotę podmiotową. Idąc dalej tokiem takiego myślenia należy stwierdzić, że czas wolny pozostający do dyspozycji jednostki otwiera przed nią możliwość zarówno samorealizacji, jak i czynnego włączenia się w życie społeczności lokalnej, o co trudno w sytuacji ustawicznej pogoni za pracą i przygniatającym nadmiarem obowiązków oznaczających swoiste wyzbycie się wolności. Posiadanie czasu wolnego otwiera zatem przed człowiekiem – obywatelem drogę do jakże pożądanego uczestnictwa w życiu społecznym będącej dla pedagoga społecznego, przywołując Barbarę Smolińską-Theiss, zagadnieniem społeczno-edukacyjnym wskazującym „na aktywizację jednostek i grup w działania podejmowane w przestrzeni publicznej. Łączy się ono z udziałem obywateli w uzgadnianiu potrzeb środowiska lokalnego, w podejmowaniu decyzji, a przede wszystkim w uczestnictwie w różnych akcjach, czynach, klubach, organizacjach i stowarzyszeniach” [Barbara Smolińska-Theiss 2018, s. 14]. Partycypacja społeczna, niemożliwa do urzeczywistnienia bez „przekazania” na jej rzecz mniejszej lub większej części swojego czasu wolnego, daje podwaliny pod fundament umożliwiającą budowanie społeczeństwa obywatelskiego, co stanowi „dzisiaj zdwojone wyzwanie, które staje przed pedagogiką społeczną i środowiskiem pedagogów społecznych” [Ibidem, s. 15]. Gdy ponadto zadamy za B. Smolińską-Theiss pytanie o to, „...na ile pedagogika społeczna potrafi otworzyć się na codzienność, praktyczność, na problemy ludzi odrzuconych, naznaczonych innością, odmiennością, na ile potrafi w nowych warunkach – zarówno przestrzeni akademickiej, jak i otwartej przestrzeni publicznej – budować *Rzeczpospolitą Przyjaciół*” [Ibidem, s. 15], to nasuwa się uwaga, że owo otwarcie, a zarazem i budowanie wspólnoty jest niemożliwe bez rzetelnego podjęcia wyzwań jakie niesie ze sobą czas wolny. Stanowiący kategorię niezwykle złożoną, a zarazem i zróżnicowaną, czas wolny charakteryzuje się dużą dynamiką rozwoju, a także wrażliwością na przemiany społeczno-cywilizacyjne i kulturowe [Jan A. Malinowski 2007, s. 440]. W rezultacie tego wspomniana „inność i odmiennost” staje się też i jego immanentną cechą. Sprawia to, że działania służące

jego zagospodarowaniu (czytaj: zaktywizowaniu jednostek, grup, społeczności lokalnych) poprzedzone muszą być pogłębioną, wieloaspektową diagnozą uwzględniającą właściwości adresata, a więc chociażby fazę jego życia, miejsce zajmowane w przestrzeni społecznej, warunki środowiskowe, doświadczenie życiowe oraz pełnione w przeszłości i współcześnie role życiowe, społeczne, zawodowe, ale też i żywione nadzieje oraz oczekiwania *etc.*

Wskazując na znaczenie dobrze przeprowadzonej diagnozy należy mieć świadomość tego, że „sama w sobie” nie jest ona w stanie zapobiec potencjalnym zagrożeniom, a jeżeli one już zaistniały, sprowadzając na jednostkę bądź grupę społeczną różnie manifestującą się depryzację skutkującą wykluczeniem, przynieść naprawę sytuacji dającej szansę na inkluzję społeczną. Pełen efekt dobrej diagnozy daje znaczenie bowiem wtedy, gdy stanowi ona podstawę, solidny fundament przemyślanych, opartych na naukowej podbudowie, działań profilaktycznych, bądź – gdy już zachodzi taka konieczność – naprawczych. Istotną właściwością rzetelnej diagnozy jest także to, że pozwala ona dobrać i wykorzystać w praktycznym działaniu adekwatne dla danej sytuacji – przypadku rozwiązania. Rozwiązania trafiające w potrzeby danej jednostki bądź grupy docelowej, atrakcyjne dla niej w swojej formie, ale też i zachęcające – gdy jest tego potrzeba – do rezygnacji z utartych i nie stymulujących rozwoju przyzwyczajzeń, a i nałogów. W wielu środowiskach – co należy odnotować z niepokojem – widoczny jest brak takich propozycji i działań.

Oddzielnego odnotowania wymaga, w kontekście pracy socjalnej, tworzenie warunków dla możliwości zaistnienia czasu wolnego w przypadku osób pozbawionych go z powodu na przykład pełnienia opieki długoterminowej nad niesamodzielnymi członkami swoich rodzin. Prowadzone bowiem w tym obszarze analizy dowodzą, że w naszym kraju występuje znaczne ryzyko wielowymiarowego wykluczenia społecznego opiekunów osób niesamodzielnych [Rafał Bakalarczyk 2015, s. 143-144]. Przyjęcie stosownych rozwiązań w tym zakresie, tak w wymiarze polityki społecznej, jak i lokalnych – środowiskowych działań (np. wolontariat), służyłoby inkluzji społecznej tej niemałej zbiorowości opiekunów.

Edukacja na rzecz budowania kompetencji animatorów czasu wolnego

Punktem wyjścia dla efektywnej organizacji czasu wolnego podopiecznych jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, i to zarówno stacjonarnych – całodobowych (np. domy pomocy społecznej, rodziny zastępcze), jak i półstacjonarnych (np. powołane w 2015 r. Dzielne Domy „Senior-WIGOR”, przemianowane w 2017 r. na Dzielne Domy Senior+; Kluby Senior+, świetlice środowiskowe) oraz w środowiskach domowych (np. asystent rodzinny, asystent osoby niepełnosprawnej) jest wyposażenie osób aspirujących do pracy w tym sektorze w szereg kompetencji, z których dwie wydają się kluczowe, i co więcej, nawzajem się uzupełniają. Są to z jednej strony kompetencje merytorycznie wiążące się z szeroko pojętą animacją społeczną obejmującą wiedzę i umiejętności z zakresu wyzwalaania aktywności kulturalnej, edukacyjnej, rekreacyjnej, turystycznej, z drugiej zaś kompetencje komunikacyjne. W przypadku osób już pracujących we wspomnianym sektorze niezbędne jest objęcie ich formami doskonalenia zawodowego, np. w formie praktycznych szkoleń, warsztatów, wizyt studyjnych w przodujących pod tym względem placówkach, a nawet i studiów podyplomowych.

Jednym z najistotniejszych warunków efektywnego wykorzystania w praktyce wspomnianych kompetencji merytoryczno-organizacyjnych jest posiadanie przez pracowników służb społecznych kompetencji komunikacyjnych. Nie bez powodu są one dziś uznawane za jedno z najistotniejszych kompetencji przekładających się na efektywność pracy socjalnej, dostrzeganą także i przez samych przedstawicieli tej profesji [Michał Szyszka, Václav Bělik

2018, s. 229, 236]. Wynika to z tego, że bezspornie kompetencje te są niezbędne do skutecznego dotarcia do podopiecznych instytucji pomocy społecznej, zwłaszcza seniorów, w przypadku których pobudzanie zainteresowań oraz aktywności lokujących się w obszarze czasu wolnego wymaga niejednokrotnie przełamania oporów mentalnych przed czymś nowym, niepraktykowanym w poprzednich fazach życia. Dlatego też można stwierdzić, że podnoszenie kompetencji komunikacyjnych, obok podnoszenia kompetencji medialnych „pracowników jednostek organizacyjnych pomocy społecznej nie tylko stanowi ważne wyzwanie z perspektywy organizacyjnej i podejmowanych działań, ale – zgodnie z opinią pracowników – sukcesywne podnoszenie roli działań komunikacyjnych, równoległe z kształceniem kompetencji pracowników instytucji w tym zakresie, ma realną szansę przełożyć się na podniesienie prestiżu oraz społecznego odbioru działań pomocy i integracji społecznej, a tym samym wpłynąć na ich efektywność” [Michał Szyszka, Václav Bělik 2018, s. 235-236].

Akcentowanie wspomnianych kompetencji nie oznacza pomniejszania znaczenia innych, również pożądaných u osób profesjonalnie angażujących się w działania wpisujące się w obszar czasu wolnego ich podopiecznych. Pominięto refleksje nad nimi tylko dlatego, że jest już obszerna literatura traktująca o przygotowaniu zawodowym i tożsamości profesjonalnej pedagogów społecznych oraz pracowników socjalnych autorstwa znaczących przedstawicieli pedagogiki i socjologii, spośród których wymienić należy chociażby Ewę Marynowicz-Hetkę, Annę Kotlarską-Michalską, Barbarę Kromolicką, czy Ewę Kantowicz. Niemniej warto zauważyć, za ostatnią z wymienionych przedstawicielek pedagogiki społecznej, że „w zawodzie pedagoga, jak i pracownika socjalnego trudno jednoznacznie odróżnić indywidualne i zawodowe cechy, z jednej strony charakteryzujące go jako człowieka, a z drugiej jako profesjonalistę. Indywidualne bowiem predyspozycje i cechy, np. empatia, wrażliwość, otwartość, odpowiedzialność – stają się jednocześnie ważnymi elementami jego funkcjonowania w zawodzie. Pedagog i pracownik socjalny często działają w relacjach z innymi, w sytuacjach problemowych i nieprzewidywalnych, w związku z powyższym łączą cechy tożsamości indywidualnej i profesjonalnej, by lepiej (efektywniej) działać w polu praktyki zawodowej” [Ewa Kantowicz 2015, s. 207-208]. W pełni można odnieść to także do praktyki zawodowej pedagoga społecznego/pracownika socjalnego realizowanej w przestrzeni czasu wolnego beneficjentów opieki społecznej.

Zamiast zakończenia

Podkreślając jeszcze raz znaczenie czasu wolnego warto odwołać się ponownie do Marii Czerepaniak-Walczak, która wyraźnie wskazuje na to, że jeden z punktów wyjścia w konstruowaniu teorii czasu wolnego lokuje się „...w otwartej debacie nad współczesną pedagogiką społeczną, jej przedmiotem i zadaniami” [Maria Czerepaniak-Walczak 2007, s. 236]. Tym samym, aktualność zachowuje – w warunkach cywilizacyjnych XXI stulecia – miejsce i ranga wyznaczona problematyce czasu wolnego wśród kręgów tematycznych pedagogiki społecznej przez „klasyków” tej dyscypliny pedagogicznej, z Aleksandrem Kamińskim na czele. Wynika to zapewne z tego, że „czas wolny jest tkanką życia osobistego, potwierdzeniem siebie jako jednostki prywatnej, a jednocześnie daje szansę uczestniczenia w sferze publicznej (obywatelskiej, kulturze masowej, religijnej itp.)” [Ibidem, s. 236]. Stąd też tak ważne jest to, żeby specjaliści, a także i wolontariusze, wkraczający w przestrzeń czasu wolnego innego człowieka posiadali zarówno wspomniane wcześniej cechy charakteru i predyspozycje osobowościowe, jak też odpowiednie kompetencje merytoryczno-organizacyjne oraz komunikacyjne wsparte wiedzą i umiejętnościami.

Nabywanie kompetencji merytoryczno-organizacyjnych oraz komunikacyjnych wymaga włączenia odpowiednich treści do programu studiów pozwalających zrozumieć istotę i znaczenie zarówno czasu wolnego, jak i relacji interpersonalnych dla właściwej jego organizacji. Niezbędne jest tu także nadanie odpowiedniej rangi wspomnianym treściom programowym w procesie kształcenia/doskonalenia zawodowego, któremu towarzyszyć powinno autentyczne zaangażowanie podmiotu studiującego. Jak bowiem twierdzi Marcjanna Nóżka: „Nie chodzi zatem o skończenie studiów z zakresu pracy socjalnej czy kursu kompetencyjnego, ale o zinternalizowanie określonej wiedzy, poszerzenie własnych – intelektualnych – horyzontów. Bez zrozumienia tej, jakże oczywistej, choć niepraktykowanej przez szereg osób zasady studiowania, trudno będzie mówić o przygotowaniu do wykonywania jakiegokolwiek zawodu czy rozwoju zawodowym” [Marianna Nóżka 2012, s. 126]. Z pewnością można w tej grupie lokować obok studentów pracy socjalnej osoby studiujące na takich kierunkach jak: pedagogika, socjologia czy psychologia. Bowiem absolwenci tych kierunków podejmują pracę również w placówkach realizujących szeroko pojęte zadania opiekuńcze, wychowawcze i terapeutyczne, przede wszystkim w odniesieniu do dzieci i młodzieży, ale też i coraz większej rzeszy seniorów. Gros tych zadań wpisuje się w część budżetu czasu spełniająca warunki definicji czasu wolnego.

Bibliografia:

- BAKALARCZYK R., *Opiekunowie poza państwem opiekuńczym- o wykluczeniu osób opiekujących się niesamodzielnymi bliskimi i polityce społecznej, która mogłaby temu przeciwdziałać*, [w:] W. ANIOŁ, R. BAKALARCZYK, K. FRYSZTACKI, K. PIĄTEK, *Nowa opiekuńczość. Zmieniająca się tożsamość polityki społecznej*, Toruń, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015, ss. 107-151, ISBN: 978-83-231-3517-3.
- CZERPANIAK-WALCZAK M., *Od próżniactwa do zniewolenia – w poszukiwaniu dyskursów czasu wolnego*, [w:] *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki*, E. MARYNOWICZ-HETKA (red.), T. 2: „Debata”, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007, s. 219-236, ISBN: 978-83-01014847-8.
- KAMIŃSKI A., *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1974, s. 426 [bez ISBN].
- KANTOWICZ E., *Tożsamość profesjonalna pedagogów społecznych i pracowników socjalnych*, [w:] *Pedagogika społeczna. Wstępy i kontynuacje*, E. MARYNOWICZ-HETKA, E. SKOCZYLAŚ-NAMIELSKA (red.), Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2015, s. 203-216, ISBN: 978-83-7969-0.
- Letnie wyjazdy wypoczynkowe uczniów 2018*, „Komunikat z Badań. CBOS” 2018, nr 131 opr. B. BADORA, ss. 9, ISSN: 2353-5822.
- MALINOWSKI J.A., *Czas wolny – między twórczym rozwojem a patologią*, [w:] Edukacja Jutra. XII Tatrzańskie Seminarium Naukowe, Tom 1, K. DENEK, W. STAROŚCIAK, K. ZATOŃ, (red.), Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Wrocław 2006, s. 248-253, ISBN: 83-7374-042-2.
- MALINOWSKI J.A., *Czas wolny w obszarze zainteresowania pedagogiki społecznej okresu transformacji*, [w:] *Pedagogika społeczna w Polsce po 1989 roku. Przemiany w nauce, obecność międzynarodowa, kręgi tematyczne prac badawczych*, B. KROMOLICKA, A. RADZIEWICZ-WINNICKI, M. NOSZCZYK-BERNASIEWICZ, Katowice, Wydawnictwo Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania im. gen. Jerzego Ziętka w Katowicach, 2007, s. 433-442, ISBN: 978-83-88789-19-7.
- NÓŻKA M., *Na czym polega pomoc społeczna? O rozumieniu i zasadach jej udzielania*, [w:]

- Praca socjalna w służbie ludziom*, A. ŻUKIEWICZ (red.), Toruń, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, s. 117-133, 2012, ISBN: 978-83-63955-00-7.
- ORŁOWSKA M., *Przymus bezczynności*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007, s. 341, ISBN: 978-83-01-15320-5.
- ORŁOWSKA M., *Czas wolny – wskaźnik partycypacji społecznej*, [w:] M. ORŁOWSKA, R. GRZEJSZCZAK, *Czas wolny niedoceniony instrument pracy socjalnej*, Warszawa, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, 2011, s. 25-37, ISBN: 978-83-62828-28-9.
- ORŁOWSKA M., *Czas wolny jako społecznie uwarunkowana inkluzja*, [w:] M. ORŁOWSKA, J.J. BŁESZYŃSKI, *Czas wolny w służbie niepełnosprawnych. Wybrane problemy*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 45-87, ISBN: 978-83-01-20026-8.
- SMOLIŃSKA-THEISS B., *Pedagogika społeczna – pedagogika społecznie zaangażowana. Wokół inicjatyw i ruchów społecznych*, „Pedagogika Społeczna” 2018, nr 4 (70), s. 9-16, ISSN: 1642-672X.
- SZYSKA M., BĚLIK V., *Opinie pracowników socjalnych na temat działań komunikacyjnych w instytucjach pomocowych – perspektywa kształtowania kompetencji komunikacyjnych*, „Edukacja Dorosłych” 2018, nr 2, s. 227-237, ISSN: 1230-929X.

Kontakt na autora

dr Jan A. Malinowski

Miejsce pracy:

Katedra Pracy Socjalnej

Wydział Nauk Pedagogicznych

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Polska